

**RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ PANI MGR ALICJI WIECZOREK WYKONANA
POD OPIEKĄ DR HAB. MIROŚŁAWY ROCHECKIEJ, PROF. UMK SPORZĄDZONA W
ZWIĄZKU Z PRZEWODEM DOKTORSKIM NA WYDZIALE SZTUK PIĘKNYCH
UNIWERSYTETU IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU**

W odpowiedzi na pismo Rady Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, w którym jest informacja o Uchwale powołującej mnie na recenzenta w dniu 26 marca 2019 roku, spróbuję Państwu przedstawić opinię w tej kwestii. Przedstawiona do zrecenzowania praca doktorska Pani mgr Alicji Wieczorek pt. „Pamiętnik. Systematyczność, automatyzm i przypadek w procesie twórczym” napisana pod opieką promotorską dr hab. Mirosławy Rocheckiej jest stustronicową książką składającą się z dwóch zasadniczych części, reprodukcji obrazów i części opisowej. Zwykle, w innych tego typu wydawnictwach reprodukcje obrazów znajdują się w ostatniej części, tym razem umieszczone są na początku co bez wątpienia jest zabiegiem celowym, świadczącym jaką kolejność tych zagadnień autorka uznaje za ważne. Jest to już na początku istotna wskazówka co do jej postawy i sposobu myślenia o sztuce. Reprodukcje dziewięciu obrazów „Pamiętnika” 2016-2019 to dziewięć stron w tym pięć rozkładowych, tworzą zestawy prac pogrupowane według określonej numeracji i w dwóch przypadkach tematów – „Pamiętnik VIII. Basen” i „Pamiętnik X. Widnokręgi”, reszta to „Pamiętnik XIII”, „Pamiętnik XIV”, „XV”, „XVI”, „XVII”, „XVIII” i „XIX”. Obrazy różnej wielkości składają się z modułów o trzech wielkościach: 10 x 10 cm, 40 x 40 cm, 80 x 80 cm i tworzą w ten sposób potrójnie zróżnicowane całości, od niewielkich po wielkoformatowe. Owo modułowe pogrupowanie jest też wybraną propozycją kolorystyczną polegającą na określonej tonacji barwy jednego obrazu-obiektu, w których subtelność połączeń koloru jest niezwykle wyszukana, polegająca czasem na bardzo drobnych różnicach temperaturowych. Od jasnych zieleni, błękitów, szarości w bardzo bogatych zaskakujących wręcz niuansach, po oranże i czerwienie, które co należy podkreślić, są w harmonijnej więzi z całością. Jest to ważny aspekt całościowej budowy tych obrazów-obiektów, a gra zimnych i ciepłych kolorów w tak harmonijnym zestawieniu tworzy jednolity ale jednocześnie pulsujący „żywy organizm obrazu” z różną wielkością modułów w ramach wspólnego działania. Poszczególne obrazy-moduły przedstawiają kształty opływowe, obłe, poza geometryczne ze świata biologii, tworzą własny świat „płynnych” obrazów w których nitki zacieków farby, szklistość nawarstwień, często nieostre brzegi plam, przenikania, rozmycia, smugi, ostre lub delikatne przejścia tworzą własną strukturę ciała obrazu. Tworzywem obrazów jest więc „kształt ruchomy” form, ale przede wszystkim kolor w niezwykłym bogactwie i światło które ustanawia jego wewnętrzną siłę. Głównie wartości plastyczne nadają ton tej artystycznej wypowiedzi niezależnie jakie by można mieć skojarzenia czy odniesienia, kojarzące się treści - jest to propozycja otwarta na wszelkie interpretacje. Malarskie środki wyrazu konstytuują ten świat.

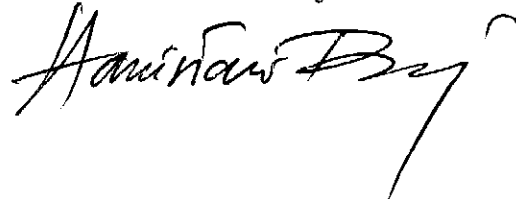
W tym miejscu po dość ogólnych refleksjach nad meritum doktoratu, czyli cyklem obrazów należy posłuchać autorki. Tekst dysertacji jako komentarz do obrazów zawiera wiele cennych informacji na temat powodów malowania, wszelkich inspiracji i informacji o autorce, jej świadomości, wiedzy o kulturze, bardzo cennej wiedzy o warsztacie twórczym. To wszystko zostało napisane komunikatywnym, płynnym językiem co nie tylko ułatwia lekturę tekstu ale świadczy również o jej sprawnym warsztacie pisarskim. Ta część opisowa zawiera wstęp, trzy rozdziały: 1. Twórca, 2. Dzieło, 3. Odbiorca; Podsumowanie, Streszczenie, Ilustracje, Bibliografię i co jest wyjątkowe całość tekstu przetłumaczona na język angielski. We wstępie doktorantka najogólniej wypowiada swoje główne założenia przy malowaniu cyklu „Pamiętnika”, podkreśla wagę systematycznej pracy, zasadniczej roli bezpośredniej obserwacji z natury w której zaciekawia ją mikro i makro świat przyrody, szczególnie woda oraz omawia pokrótce poszczególne rozdziały pracy pisemnej. W rozdziale „Twórca” można znaleźć informacje na temat zainteresowań i jej drogi twórczej. Od dyplomu z malarstwa sztalugowego pt. „Gra w obrazy” w 2012 roku który zrealizowała w pracowni prof. Lecha Wolskiego i w ramach którego napisała pracę magisterską o Jean-Michelu Basquiacie, poprzez działania bezpośrednio w naturze za pomocą malarskich ingerencji na jej formach by zwrócić uwagę na indywidualność i charakter miejsc, a tym samym i na odbiorcę np. w projekcie „Kamienie Przydrożne” w Bieszczadach, po bardzo ważne w codzienności konsekwentne usystematyzowanie pracy twórczej. Rezultatem tej konsekwencji jest „Dziennik” w postaci bloga w Internecie w którym każdego dnia zamieszcza aktualne rysunki. Rzecz to wyjątkowa i ważna z punktu widzenia rezultatów, bowiem taki sposób roboty zawsze procentuje, nawet gdyby miało się przesiedzieć kilka godzin nad pustą kartką papieru ale jest się w pracy, w materii tworzenia. W tej części pracy, autorka przywołuje również swoje malarskie inspiracje głównie żywiołem wody, przyrodą i inne, które są zawarte w twórczości artystów dla niej ważnych. Jest to twórczość z początku XX wieku i współczesna i która ma swój wyraźny charakter języka plastycznego. Są to najbardziej znane w historii sztuki postacie jak np. Hans Arp, André Masson, Jean Paul Riopelle, Jean Miró, Jackson Pollock, Dawid Hockney, Georgia O’Keeffe, Pat Steir czy Jean Dubuffet, twórca pojęcia art-brut i który nadał znaczenie i wyjątkowy status sztuce naiwnej, żywiołowej, bezpośredniej, nieuczonej i wydobył ją światu. Alicja Wiczorek nie bez powodu pisze o tym, bo i w jej podejściu do malowania obrazu ważną potrzebą jest otworzyć się w pełni, nawet poddać naturalnym możliwościom obrazu, działaniu koloru, farbie, działaniu kreski, prześwitów gruntu, gdzie przypadek ma inicjujące znaczenie. Ów malarski żywioł, spontaniczność, wyrzucenie emocji, poddanie się podświadomości tajemnej przestrzeni dla niej bardzo ważnej i której poświęca wiele miejsca w dysertacji, i którą poddaje swoistej obróbce w sposób mądry i w warunkach, w których można najpełniej sprawdzić tę nierozpoznaną dziką ekspresyjność. Autorka nie chce popaść w zbytnią łatwość, w powielanie, w banał. Służy temu systematyczność, skoncentrowanie, gdy podczas pracy twórczej bada na sobie, na swoim materiale rezultaty automatyzmu i przypadku. W rozdziale pt.: „Dzieło” bardzo dokładnie omawia te pojęcia „Systematyczność, automatyzm, przypadek”, jak je rozumie, zwłaszcza w kontekście swoich warsztatowych zmagania np. możliwości farby w spreju - jej działania czy znaczenia świetlistości białego gruntu i kolejności nakładania poszczególnych warstw. Są to wynurzenia, które nie często można usłyszeć od artysty, a tu mają charakter badawczy. Wiele jest w tym rozdziale ujawnionych własnych doświadczeń w budowaniu formy malarskiej, nie tylko warsztatowych

ale i tych refleksyjnych, które może tylko pragmatyka, doświadczenie i one dopiero połączone z twórczym myśleniem owocują ciekawymi rezultatami. Dla przykładu, taka oto prosta ale ważna rzecz, jaka jest siła przekazu odręcznego, nawet najbardziej prostego rysunku którego inne medium w takiej sile wyrazu nie może zastąpić, szczególnie gdy na jego podstawie odczytuje się sytuację przeszłą w jakiej ów szkic został wykonany. Oczywiście wiąże się to z przeżyciem podczas pracy twórczej, wnikliwą obserwacją, analizą, wyborem motywów i w następstwie z sytuacją zwrotną, tajemniczą gdy dzieło sztuki oddaje te emocje. Jeżeli tak młody twórca we współczesnej przestrzeni świata, przy tak wielu możliwościach wizualnych kreacji wybiera odręczność, bezpośredniość, to wartość tych środków wyrazu czyli malarstwa ma jednak jakąś wagę. Sądzę, że poza naturalną tajemnicą rozwikłania powodów, motywacji i potrzeb jest coś co nazwałbym potrzebą nazwania własnego śladu istnienia i również spojrzenie w głąb własnej pamięci. Zrozumiałym w tym kontekście jest zatem główny tytuł pracy doktorskiej „Pamiętnik” - ale nie jako coś banalnego, powierzchownego lecz poważna próba znalezienia malarskiej formy na nawet odległe w czasie odczucia i wrażenia w kontakcie z przyrodą, wodą, a które są właściwie wrażeniami nie mającymi konkretnej formy. Ale taka jest przestrzeń wyobraźni. Te wrażenia oczywiście są bliskie konkretom lecz bardziej jako ich synteza, pewien rytm istnienia struktur o odpowiedniej do tych wrażeń kolorystyce zapamiętanej w przestrzeni procesu podległego upływowi czasu. Przestrzeń wyobraźni nie zna ograniczeń, jest najbardziej wolną przestrzenią w człowieku, dlatego każdy wybór formy plastycznej wypowiedzi jest indywidualnym autorskim zapisem z zapleczem czystej intuicji, intelektu i wiedzy. Do zapisu tych „mieszkańców” wyobraźni, do ich zmaterializowania potrzebny jest więc odpowiedni język plastyczny który ma również swoją odpowiednią formę. Autorka próbuje ten język stworzyć, niejako z siebie wydobyć za pomocą malarstwa. Zaryzykowałbym tutaj taką myśl, że w tym malarstwie bohaterem nie jest sama autorka, która oczywiście jako ten jedyny możliwy „ktoś” powołuje istnienie przedmiotu malarskiego ale bohaterem jest również malarstwo, jego fenomen. Ten malarski fenomen posiada niezwykle walory o których należy pamiętać gdyż dzięki swoim możliwościom może zapisać w formę plastyczną sposób istnienia, odczuwania, rozumienia świata i ekspresję autora dzieła. Autor ma szansę wyrazić się językiem plastycznym jednostkowym, jedynie sobie właściwym, niepodobnym do nikogo innego kiedyś i w przyszłości. Osobiście i na przykładzie recenzowanego doktoratu sądzą, że żywotność malarskiego medium nie podlega korozji ani jego bezzasadnym zaprzeczeniom. Alicja Wieczorek ma świadomość tych malarskich możliwości, ich znaczenia, dlatego z tak dużą skrupulatnością, ryzykiem, wiarą i otwartością tworzy swój malarski obraz świata. Ów własny malarski świat jak pisze w trzecim rozdziale pracy pt. „Odbiorca”, przy pomocy różnych propozycji ekspozycyjnych poddaje rzeczywistej, poza pracownianej weryfikacji w oczekiwaniu na mniej lub bardziej przychylnego odbiorcę, ale przede wszystkim na kogoś z kim nawiąże dialog może nawet porozumienie.

Chcę zauważyć, że przedstawiona przez mgr Alicję Wieczorek praca doktorska jest ciekawym i ważnym wkładem w przestrzeń współczesnego obrazowania. Część pisemna, teoretyczna zasługuje na bardzo dobrą opinię. Całość pracy doktorskiej mgr Alicji Wieczorek pt. „Pamiętnik. Systematyczność, automatyzm i przypadek w procesie twórczym” przygotowana pod kierunkiem promotor dr hab. Mirosławy Rocheckiej, prof. UMK spełnia

artystyczne, merytoryczne i formalne wymagania, oraz wymagania określone w art.13 ust.1. ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Pracę oceniam pozytywnie i wnoszę o nadanie tytułu doktorskiego w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne Pani mgr Alicji Wieczorek przez Radę Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Prof. Stanisław Baj

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Stanisław Baj', written in a cursive style.